

Sygn. akt I ACa 721/15

I ACz 899/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. S. (1)**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji i zażalenia powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 3 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 522/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka I. S. (2) wnosila o zasądzenie od pozwanego (...) w W. kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 4.815,34 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od 12 lipca 2012 r. do 14 czerwca 2013 r. oraz kosztów procesu. W dniu 16 marca 2015 r. (k. 213) rozszerzyła powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia, o dalsze 100.000 zł., domagając się łącznie z tego tytułu kwoty 120.000 zł; podtrzymała żądanie zapłaty odsetek w pierwotnej kwocie i kosztów procesu.

Pozwany (...)wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Nie kwestionując co do zasady swojej odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 18 lipca 1996 r., podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia, a ustosunkowując się do zmiany powództwa pozwany, wnosząc o oddalenie powództwa w całości, powtórzył dotychczasowe argumenty i podniósł (k. 219), że wyplacona w 1997 r. kwota 40.000 złotych stanowi obecnie równowartość kwoty 155.000 złotych.

Wobec rozszerzenia powództwa Sąd Rejonowy w Białymstoku postanowieniem z dnia 25 marca 2015 roku przekazał sprawę do rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi Okręgowemu (k. 222).

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 roku oddalił powództwo (punkt I.) oraz zasądził od powódki I. S. (1) na rzecz pozwanego (...)kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II.).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że w dniu 18 lipca 1996 r. I. S. (1) w wyniku wypadku komunikacyjnego doznała obrażeń kości głowy przy oczodole prawym.

8 września 1997 roku złożyła zawiadomienie o szkodzie (k 1. akt szkodowych nr (...)), a w załączonym wykazie roszczeń (k. -15 16 a/sz) wskazała w pkt. 5 tego wykazu jako jedno z nich „roszczenia związane z trwałymi obrażeniami fizycznymi – ślepotą oka, zeszpecenie oczodołu i nosa, zdekompletowane i uszkodzone uzębienie, zmieniony zgryz, niemożliwość pełnego rozwarcia szczęk, blizna na twarzy, upośledzenie czucia i drętwienie dużych partii twarzy, duża, widoczna blizna na łokciu prawej ręki”, a jako kwotę roszczenia – 40.000 złotych.

W dniu 16 września 1997 r pozwany przyznał powódce „za uszczerbek na zdrowiu” kwotę 40.000 złotych, za zniszczone ubranie 400 złotych oraz za koszty związane z pobytem w szpitalu – 150 złotych, za stratę w związku ze zwolnieniem lekarskim 526,47 złotych i 901 złotych za wydatki związane z leczeniem (k. 31 akt szkodowych).

W piśmie z 27 listopada 1997 r. skierowanym do pozwanego powódka domagała się renty uzupełniającej w kwocie 285 zł za okres od września 1997 r. oraz kwoty 20.000 zł jako zadośćuczynienia „za zmniejszenie widoków na przyszłość” (k. 44 akt szkodowych – początek pisma, k. 42 – koniec pisma).

Pismem z dnia 19 stycznia 1998 roku pozwany przyznał powódce rentę uzupełniającą za okres od 1 lipca 1997 roku i pouczył, że poszkodowana może dochodzić dalszych roszczeń na drodze sądowej.

Powódka i pozwany od tamtej pory wielokrotnie przesyłali sobie pisma związane z wysokością tej renty, a renta ta była sukcesywnie podwyższana. Powódka nie dochodziła zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu I instancji bezspornie powódka doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w wyniku wypadku komunikacyjnego, sprawca wypadku został skazany za przestępstwo, a odpowiedzialność cywilną za sprawcę szkody ponosi pozwany. Wypadek, będący czynem niedozwolonym, dodatkowo kwalifikowany znamieniem przestępstwa, wydarzył się 18 lipca 1996 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązujący wówczas art. 442 kodeksu cywilnego w § 1. przewidywał, iż „Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.”§ 2. stanowił, że „Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia”. Zatem od dnia wypadku, którego powódka była ofiarą, biegł termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody.

Powódce przyznano odszkodowanie za poniesione koszty leczenia, utratę zarobku i zniszczoną odzież. Przyznano jej również zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł.

Powódka poza przesłaniem pozwanemu pisma z 27 listopada 1997 r., w którym domagała się kwoty 20.000 zł jako zadośćuczynienia „za zmniejszenie widoków na przyszłość” w żaden inny sposób nie domagała się zadośćuczynienia za krzywdę.

Dlatego też zdaniem Sądu I instancji, bieg terminów przedawnienia jej roszczeń, zarówno o odszkodowanie, jak i o zadośćuczynienie, nie uległ przerwaniu i upłynął po dziesięciu latach od dnia „w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę” (art. 444 § 1 k.c.), tożsamym z dniem „popelnienia przestępstwa” (art. 444 § 2 k.c.). Dniem, w którym roszczenia powódki przedawniły się był 18 lipca 2006 roku. Stąd uznał, że zarzut przedawnienia roszczenia, podniesiony przez pozwanego zasługiwał na uwzględnienie, a przedawnione żądanie zapłaty zadośćuczynienia podlegało oddaleniu.

Końcowo Sąd I instancji uznał za konieczne wyrażenie oceny, czy podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest nadużyciem prawa, gdyż, jak stanowi art. 5 k.c., „Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.” Stąd uznanie zarzutu przedawnienia jako sprzecznego z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub z zasadami współżycia społecznego, a tym samym zastosowanie art. 5 k.c. prowadziłyby do nieuwzględnienia takiego zarzutu. Stwierdził, że wprawdzie powódka nie twierdziła, ani nie dowodziła, iż zarzut taki stanowi nadużycie prawa, jednakże Sąd I instancji, rozważając tą kwestię, uznał, że zarzut podniesiony przez pozwanego nie jest ani sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, ani z zasadami współżycia społecznego. Sąd Okręgowy wskazał, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne; by w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane, iż bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami; istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ma zwłaszcza rozmiar opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i jego przyczyny; znaczenie ma również charakter uszczerbku, jakiego doznała osoba poszkodowana, a zgłoszenie zarzutu przedawnienia może zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego również w wypadku, gdy do przedawnienia doszło z przyczyny obciążającej wyłącznie wierzyciela. W tym kontekście wskazał, że powódka otrzymała w rok po wypadku znaczną kwotę tytułem zadośćuczynienia, przy czym знаła już dokładnie większość trwałych następstw wypadku dotyczących jej stanu fizycznego i psychicznego. Choć po otrzymaniu zadośćuczynienia ujawniły się inne, nieprzewidywalne następstwa, wskazane w opiniach biegłych, jednakże powódka przez wiele lat nie podejmowała jakichkolwiek kroków prawnych, by dochodzić wyższego zadośćuczynienia. Powódka nie była przy tym osobą nieporadną, o czym świadczy jej korespondencja z pozwanym w sprawie wysokości otrzymywanej renty. Dlatego podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie jest nadużyciem prawa.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I. wyroku. Orzeczenie o kosztach (punkt II. wyroku) wynikało co do zasady z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., gdyż powódka przegrała proces, a została zwolniona tylko od kosztów sądowych (k. 47), natomiast co do wysokości – z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 3 czerwca 2015 roku wniosła powódka I. S. (1), która zaskarżyła ww. wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 819 § 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące przyjęciem, że bieg przedawnienia powódki o zapłatę zadośćuczynienia nie uległ przerwaniu, a w konsekwencji roszczenie uległo przedawnieniu w dniu 18 lipca 2006 r. (tj. 10 lat od dnia zdarzenia), podczas gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy zgłoszenie przez powódkę zdarzenia objętego ubezpieczeniem skutkowało

przerwaniem biegu przedawnienia i rozpoczął się on na nowo w dniu otrzymania przez powódkę oświadczenia na piśmie o przyznaniu świadczenia, tj. w dniu 16.09.1997 r.,

2. art. 442¹ § 2 k.c. w zw. z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. nr 80, poz. 538) poprzez ich niezastosowanie skutkujące przyjęciem, że roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia uległo przedawnieniu w dniu 18 lipca 2006 r., tj. 10 lat od zdarzenia (zgodnie z brzmieniem art. 442 § 2 k.c. obowiązującego przed nowelą Kodeksu cywilnego z dnia 16.02.2007 r.), podczas gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy zastosowanie powinien mieć 20-letni termin przedawnienia (tj. wynikający z brzmienia art. 442¹ § 2 k.c. wprowadzonego ustawą z dnia 16 lutego 2007 r.), ponieważ w dniu wejścia w życie ww. nowelizacji, tj. w dniu 10.08.2007 r., roszczenie powódki o zadośćuczynienie nie było jeszcze przedawnione, albowiem według przepisów dotychczasowych uległoby przedawnieniu dopiero w dniu 16.09.2007 r. (tj. 10 lat od dnia otrzymania pisma o przyznaniu świadczenia).

Wskazując na powyższe, wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 120 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty:

- 20 000 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,**
- 100 000 złotych od dnia doręczenia stronie pozwanej pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty,**

b) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 4 815,34 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od dnia 12.07.2012 r. do 14.06.2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

c) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych

ewentualnie

3. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Skarżącej, iż Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie dokonał błędnej oceny art. 442¹ § 2 k.c. oraz nie uwzględnił znaczenia art. 819 § 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie zgodnie z brzmieniem tego przepisu do dnia 10.08.2007 r. tj. wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538), która uchyliła art. 442 i wprowadziła art. 442¹ § 2 k.c.

Uchylony art. 442 § 1 k.c. stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (zdanie pierwsze), jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu

od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (zdanie drugie). Według uchwały całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 (OSNC 2006 nr 7-8, poz. 114), roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła. W dniu 10 sierpnia 2007 r., art. 442 k.c. został uchylony na podstawie art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie Kodeksu cywilnego. Ustawą nowelizującą (w miejsce uchylonego art. 442 k.c.) wprowadzono do Kodeksu cywilnego nowy przepis art. 442¹, który stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (§ 1). Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2). W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3). W art. 2 ustawy nowelizującej przyjęto, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (czyli przed dniem 10 sierpnia 2007 r.), ale według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się art. 442¹ k.c.

Należało także jednocześnie zauważyć, że w art. 819 § 4 k.c. ustawodawca przyjął szczególne zasady dotyczące przerwania terminu przedawnienia.

Art. 819 § 4 (zdanie drugie) k.c. w ówczesnym brzmieniu przewidywał, że zgłoszenie roszczeń ubezpieczycielowi powodowało przerwę biegu przedawnienia, który rozpoczynał swój bieg na nowo w dniu otrzymania na piśmie oświadczenia ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009 r. z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 444/08, LEX nr 627255; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 5/14, LEX nr 1622339; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 czerwca 2013 r., I ACa 192/13, LEX nr 1331002).

Powódka I. S. (1) takie oświadczenie tj. o przyznaniu jej świadczenia otrzymała w dniu 16 września 1997 roku (dowód – decyzja k. 31 akt szkodowych w załączeniu).

Oznacza to, że z tym dniem rozpoczął na nowo rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez powódkę, który wówczas stosownie do treści art. 442 k.c. wynosił lat 10 i termin ten nie upłynął jeszcze w dniu 10 sierpnia 2007 roku, kiedy to jak wskazano wyżej weszła w życie ustawa nowelizująca ustawę kodeks cywilny, która w art. 2 stanowiła, że do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tejże ustawy, a według przepisów dotychczasowych, a w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych – stosuje się przepis art. 442¹ § 2 k.c.

§ 2 art. 442¹ k.c. stanowi natomiast, że jeżeli szkoda wynika z występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat 20 od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W sprawie bezspornym było, że wypadek komunikacyjny z udziałem powódki miał miejsce w dniu 18 lipca 1996 roku, zaś decyzja o przyznaniu świadczenia przez ubezpieczyciela jak wskazano wyżej została I. S. (1) doręczona w dniu 16 września 1997 roku, a zatem jej roszczenie mogłoby się przedawnić wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego najwcześniej z dniem 16 września 2017 roku (powódka wniosła je w dniu 24 czerwca 2013 roku) co z kolei wskazuje, że nie jest ono jeszcze przedawnione.

Mając powyższe na względzie, Sąd I instancji winien merytorycznie rozpoznać wniesione przez powódkę roszczenie oraz wypowiedzieć się w pisemnym uzasadnieniu czy jest ono uzasadnione co do zasady i co do wysokości – czego nie uczynił, a przez to nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż nie odniósł się do roszczenia powódki. Zaniechał zbadania

merytorycznych zarzutów stron błędnie przyjmując, że nastąpiło przedawnienie dochodzonego przez powódkę roszczenia.

Z uwagi na powyższe na zasadzie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji tj. uchylił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

(...)